

Prawdziwe cacuszko

data aktualizacji: 2023.05.10 autor: Redakcja



(Fot. arch. OSP Bartniki)

Wóz strażacki pamięta lata 50-te. Wyposażony w sikawkę, którą pożary gasili dziadkowie i pradziadkowie mieszkańców w Bartnikach cieszy oko. W strażnicy dobiega końca remont

- Tym wozem byliśmy już 5 razy na zawodach, organizowanych przez mazowiecki zarząd wojewódzki związku OSP w Garwolinie. Jednego roku, do zwycięstwa, zabrakło nam dosłownie sekundy - chwalą się strażacy.

*- Wóz stał na dworze, miał spróchniałe deski i zardzewiałe elementy metalowe, dlatego musiał zostać poddany gruntownej przebudowie - mówi **Krzysztof Sobczyk, prezes OSP Bartniki.***

Jak słyszymy, musiały zostać wymienione w nim w większości elementy drewniane, zdemontowano i pomalowano też wszystkie części metalowe. Wóz udało się odbudować bez zmian w jego konstrukcji.

- Dziś to fajna atrakcja, niestety rzadko wykorzystywana z uwagi na problem z końmi, których we wsi jest mało - zwraca uwagę Krzysztof Sobczyk.

W wyposażeniu wozu znajdują się dwie sikawki ręczne. Jedna z nich jest sikawką pochodzącą z 1931 roku, czyli pamięta powstanie strażnicy w Bartnikach, druga zakupiona została z innej OSP.

- Nasi dziadkowi i pradiadkowie w latach 30., 40. używali jej do ratowania mienia mieszkańców Bartnik, ale przez 40 lat nie była używana, służyła jako element dekoracyjny, zawieszona nad wejściem do strażnicy - mówi Krzysztof Sobczyk.

Jak wspomina, to właśnie ta historyczna sikawka przyczyniła się do zakupu wozu.

- Kiedy strażacy w 2005 roku zdecydowali o wzięciu udziału w mazowieckich zawodach sikawek strażackich, postanowili odnowić i przywrócić do użytku tę, która posiadali w strażnicy. A ponieważ na pierwsze zawody została przywieziona na lawecie, to już do startu w kolejnych druhowie z Bartnik postanowili dokupić do niej wóz.

Obecnie wóz wraz z sikawką służą głównie jako eksponat wystawowy na różnych strażackich uroczystościach i zlotach, ale bywa też używany do różnych akcji społecznych - np. podczas wielkanocnego poniedziałku do polewania mieszkańców Bartnik.

Strażacy w Bartnikach posiadają też stylizowane na historyczne ubrania bojowe - osiem kompletów wraz z hełmami, a do tego dwa stroje dla woźniców.

- Tak kiedyś wyglądała ochrona strażacka, stroje używane były działań ratowniczo-gaśniczych - informuje Krzysztof Sobczyk.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/42039-prawdziwe-cacuszko>